

Wiosna Jana Sebastiana

W minioną sobotę w Izbie Muzealnej Wodiczeków w Wołominie odbył się koncert „Wiosna Jana Sebastiana”, który był także okazją do zaprezentowania prac wykonanych 10 kwietnia, podczas Wielkanocnych Warsztatów Artystycznych. W trwających przez cały dzień wielopokoleniowych warsztatach wzięło udział około 100 mieszkańców Wołomina, w tym m.in. młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych, Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Wołominie oraz wolontariusze z fundacji „Otwarte Serce”. Pod kierunkiem Gabrieli Siewery, Haliny Ceglowskiej i Magdy Pomianowskiej powstały wielkanocne palmy, zdobione wydmuszki, kolorowe pisanki w różnych technikach oraz inne ozdoby na świąteczny stół. Największą 1,5 m palmę zrobiła klasa reklamy z „Ekonomika”. Część prac została rozdana gościom Izby Wodiczeków, dzięki czemu każdy, oprócz poczęstunku w postaci pysznego, domowego mazurka, mógł wyjść ze świątecznym podarkiem.

Sobotnie spotkanie poprowadził Krzysztof Milczarek, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Wołominie, który przedstawił gwiazdy wieczoru: Leszka Patejuka - śpiew i Lecha Bielaka przy fortepianie i organach. Zapewnił przy tym, iż mimo że Lech Bielak z wykształcenia jest chemikiem-kosmetologiem, a Leszek Patejuk - geodetą, to jako samouki mają się czym pochwalić w zakresie wiedzy muzycznej.

Na wstępie Krzysztof Milczarek opowiedział o Janie Sebastianie Bachu: - Ten urodzony pod koniec XVII wieku w Eisenach niemiecki kompozytor epoki baroku, pochodził z bardzo licznej i równie umysłownie rodziny. Kompozycji i gry na organach uczył go jego ojciec, a potem styj. W wieku 10 lat stracił oboje rodziców, wówczas jego wychowaniem i nauką zajęł się starszy brat. Już jako 15-latek rozpoczął samodzielne życie. Przez 23 lata pracował jako muzyk na dworach książęcych i magnatów. Był jednocześnie organistą, ko-

ścielnym nauczycielem śpiewu i dyrygentem chóru. Jak się okazuje, Jan Sebastian Bach był płodny nie tylko w dziedzinie muzyki, miał bowiem dwadzieścioro dzieci. Jak podają źródła miał 3 żony, a przez ostatnie 1,5 roku swojego życia był niewidomy. Za życia niedoceniany, a po śmierci jego twórczość została w ogóle zapomniana. Dopiero kilkadziesiąt lat później wielkość jego dzieł odkryli kompozytorzy romantyczni. Felix Mendelssohn (znany chociażby z marsza weselnego) odnalazł nuty J. S. Bacha w sklepie u rzeźnika, który miał cały kufer dzieł tego znakomitego kompozytora i po prostu pakował mięso w papier nutowy - przytaczał ciekawostki z życia sławnego kompozytora Krzysztof Milczarek.

Religijne utwory Jana Sebastiana Bacha wprowadziły zebranych w czas zadumy i podsumowań Wielkiego Tygodnia. Jak zwykle w Izbie Wodiczeków nie obyło się bez wspólnego śpiewania. Tym razem goście otrzymali tekst najstarszej polskiej pieśni wielkopostnej z przełomu XV/XVI w. „Krzyżu święty nade wszystko”, którą zaśpiewali do podkładu muzycznego z głosem Antoniny Krzyszoń. Podczas koncertu wykonano także bardziej radosne kompozycje, takie jak „Wiosna” i „Poranek” Edvarda Griega, „Pieśń wiosenna” F. Mendelssohna, romantyczną pieśń Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, czy serenadę Franza Schuberta.

Dopełnieniem wieczoru były czytane fragmenty homilii ks. Jana Twardowskiego i wiersz K. I. Gałczyńskiego. Teksty związane z Wielkanocą recytowali uczniowie pierwszej klasy z I Liceum im. W. Nałkowskiego w Wołominie: Olga Niepogoda, Aleksandra Kuchta, Kacper Gawryś, Marta Baczewska i Maria Zielińska. (am)

„2 tysiące lat temu, w pierwszy Wielki Piątek, kiedy Pan Jezus umierał na krzyżu w Jerozolimie, w pierwszą wiosenną pełnię księżyca, święcono uroczystość Paschy, pamiątkę uwolnienia Żydów z niewoli



■ Lech Bielak. Fot. A.M.



■ Leszek Patejuk. Fot. A.M.

egipskiej. Tego dnia nie nazywano jeszcze Wielkim Piątkiem. Dla wielu był to dzień jak co dzień. Dla innych dzień rozpacz - wydawało się, że nadzieja umarła. Zawiedli się ci, wielkanocą oczekiwali, że Jezus podzwoni naród do walki, zbuduje nowe królestwo żydowskie, niezależne od Rzymu, z następcą Dawida i Salomona na tronie. Zawiedli się nieszczęśliwi, opętani, trędowaci, głusi, niewidomi, którzy słyszac o Jezusie liczyli na uleczenie. Poczuli się jak ci nieuleczalnie chorzy, co dowiedzieli się o śmierci lekarza, w którym pokładali całkowitą nadzieję. Zawiedli się najbliżsi uczniowie, apostołowie, którzy uważali, że ten kto wskrzesił Łazarza z grobu, nie pozwoli się pojąć. Zawiedli się ci, którzy uważali, że Jezus zstąpi z krzyża i wszystkich przekona. Zawiedli się ci, którzy uważali, że Jezus jako młody człowiek ma jeszcze przed sobą długie lata. Tego dnia można było naprawdę stracić wiarę. Gdzie był Bóg, który pozwolił na śmierć niewinnego? Można było stracić nadzieję; jak można mieć nadzieję, skoro ona się skończyła. Można było przestać kochać; bo jaki sens kochać, jeśli nienawiść była większa od miłości. Jakże dziś inaczej patrzmy na tamten dzień. Jak niemądry jest człowiek niecierpliwy, który traci wiarę, nadzieję i miłość. Piłat i Kajfasz minęli jak paskudna niepogoda, zawałiło się wielkie imperium rzymskie z cesarzami, a my całujemy Krzyż Pański ze łzami w oczach, ze ściśniętym sercem, ze śpiewem „Ludu, mój ludu, cóżem Ci uczynił?”. Całujemy z wiarą, że śmierć jest bramą, przez jaką przechodzi się dalej. Z nadzieją, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Z miłością, bo miłość jest mocniejsza od śmierci, nawet gdyby kaleczył ją gwoźdźmi. Wielki Piątek uczy, by w duchu wiary, nadziei i miłości przeczekać to, co trudne, co przygniata i wydaje się najgorsze. Wielki Piątek jest dniem sprawdzonej wiary, nadziei i miłości. Po nim jest już tylko Wielka Sobota i Zmartwychwstanie.”

Homilia ks. J. Twardowskiego pt. „Wielki Piątek”

Spotkanie Wielkanocne

W czwartek 10 kwietnia, w Miejskim Domu Kultury w Wołominie odbyło się spotkanie wielkanocne Wołomińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

- Wielkanoc to najstarsze święto chrześcijańskie, przypadające na pierwszą niedzielę po pierwszej, wiosennej pełni księżyca, obchodzone od XVII w. - mówiła podczas spotkania przewodnicząca zarządu Wołomińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Elżbieta Rozbicka. - Nowy Testament przekazał wiadomość, że światło życia oświecającego ludzkość, zwyciężyło noc śmierci, która je zgasiła. W chrześcijaństwie to zwycięstwo dobra nad złem, zmartwychwstania i życia wieszczego ponad śmiercią. Wielkanoc to najważniejszy okres roku liturgicznego; wiąże się ze wspomnieniem niewoli narodu izraelskiego w Egipcie. To również czas oczekiwania na zmartwychwstanie, niosący nadzieję,

wiarę w to, że po śmierci następuje coś więcej niż stan fizycznej nieobecności. Wielkanoc to także czas radości i świętowania. Po okresie powagi i smutku, zastanowienia się nad sensem życia i wartością ofiar poniesionych dla ludzi, to czas celebracji fundamentów wiary w mękę, w śmierć i zmartwychwstanie. To właśnie wtedy w ludziach budzi się nadzieja na lepszy czas, który może nastąpić w przyszłości. Równonoc wiosenna i pierwsza wiosenna pełnia księżyca, to fetowanie czasu odradzania się przyrody, to symbol wiecznego zwycięstwa życia nad śmiercią, dobra nad złem, to czas pewnego i zwycięskiego przejścia w wiosnę z zimy. W Polsce Wielkanoc to święta pełne tradycji i obyczajów,

są to święta wyjątkowe, a świąteczne dni są bardziej radosne - zauważyła przewodnicząca WUTW.

- Które święto jest ważniejsze „Boże Narodzinowe czy Wielkanoc”? - gdyby nie zmartwychwstanie Pańskie, nasza wiara byłaby pusta, nieważna - na jednym ze spotkań mówił do słuchaczy ks. dziekan Sylwester Sienkiewicz.

Po ciepłych życzeniach świątecznych, przekazanych słuchaczom uniwersytetu i obecnym gościom, wszyscy uczcili chwilą ciszy czwartą rocznicę tragedii smoleńskiej.

Bank SK ufundował drobną pamiątkę z okazji uroczystego spotkania, zaś wspaniałą poczęstunek sponorsowała Anna Graczyńska z firmy Livia.

EM



■ Goście na spotkaniu wielkanocnym w wołomińskim MDK-u. Fot. Foto-Elka.

Via Crucis

W minioną niedzielę w kościele pod wezwaniem Kazimierza Królewicza w Kobyłce mieliśmy okazję wysłuchać trzeciego z kolei koncertu, w ramach II Kobyłkowskiego Festiwalu Wielkopostnego.

Występ był kolejną okazją na przeżycie wyjątkowych wrażeń, słuchając choćby bardzo dobrej kompozycji młodego kompozytora, dyrygenta i aranżera, absolwenta Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie Tomasza Labunia, który zasiadał również wśród publiczności. Ta Droga Krzyżowa, którą zaprezentował nam kwintet dęty w składzie: Sylwia Lorenc - flet, Katarzyna Soja - obój, Michał Szubarga - klarnet, Paweł Borzym - fagot, Emilian Bońkowski - waltornia, z towarzyszeniem solistów Anety Piass - sopranistki oraz Piotra Rafała - tenora, była wydarzeniem nietuzinkowym. Bardzo wysmakowana, ładna kompozycja muzyczna, uzupełniona wzruszającym tekstem autorstwa Andrzeja Krajewskiego aktora i poety sprawiła, że kościół przez godzinę wypełnił się refleksją.

Via Crucis to nadzwyczajne rozważania 14. stacji Drogi Krzyżowej ze znakomitą narracją Tomasza Szurana, uzupełnione ilustracją graficzną. Dopracowane w każdym szczególe wydarzenie sprawiło, że po koncercie widziałem twarze zamyślonych ludzi, przejętych, wzruszonych, niejednokrotnie ocierających łzy. Wydaje się, że Wielki Post to nie czas na koncerty, a jednak każda z trzech niedziel postu w kościele w Kobyłce, z ławkami wypełnionymi publicznością przeczy takiej tezie. Każdy z dotychczasowych koncertów prezentował bardzo wysoki poziom artystyczny i każdy z nich był zgoła różny. Pierwszy prezentował muzykę klasyczną w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Sinfonietta Polonia z Poznania. Kolejny to swoiste rekolacje, spisane przez ks. Twardowskiego z recytacją Wojciecha Malajkata, uzupełnio-

ne o występ Katarzyny Matuszak - sopranistki z towarzyszeniem fortepianu, przy którym zasiadał Michał Kuzimski.

Na pytanie, skąd pomysł na taki Festiwal w Kobyłce, organizator i pomysłodawca festiwalu, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Kobyłce Małgorzata Głębińska odpowiedziała, że szukała alternatywy dla tego właśnie okresu, okresu Wielkiego Postu, a inspiracją dla niej był Festiwal Wielkanocny, który corocznie organizuje pani Elżbieta Penderecka. A jak mówi dyrektor - chce uczyć się od najlepszych.

Podsumowując Festiwal uznaje się, że tego typu wydarzenia cieszą się zainteresowaniem mieszkańców z całego powiatu i z pewnością zapowiedziana kontynuacja będzie wielce oczekiwana w następnym roku. W tym tygodniu, jeszcze przed nami uzupełnienie festiwalu w imprezy towarzyszące. Jarmark Wielkanocny, na którym można będzie nabyć wiele świątecznych produktów z występem na ludowo chóru Cantanti oraz otwarcie wystawy fotografii, poprzedzone koncertem duetu gitarowego Melodico. (mc)



■ Koncert wielkopostny w kościele pw. Kazimierza Królewicza w Kobyłce. Fot. M.C.



■ Krzysztof Milczarek i uczniowie z I LO w Wołominie. Fot. A.M.

KLAMA

Zespół Szkół Poligraficznych
w Warszawie



Dobra przyszłość gimnazjalisty:

■ technik procesów drukowania
■ technik cyfrowych procesów graficznych
■ technik organizacji reklamy
■ drukarz

www.zspoligraf.pl

